

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Roman Sądej (sprawozdawca)

SSN Dariusz Świecki

na posiedzeniu – bez udziału stron – w dniu 5 grudnia 2012r.,  
po rozpoznaniu w sprawie E.R., oskarżonego o czyn z art. 297 § 1 k.k. i in.,  
wystąpienia Sądu Rejonowego w L. z dnia 11 października 2012r. o  
przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze  
względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (sygn. III K ...),  
na podstawie art. 37 k.p.k.

### **p o s t a n o w i ł :**

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B.

### UZASADNIENIE

Inicjatywa Sądu Rejonowego była uzasadniona. Akt oskarżenia przeciwko E. R. wniesiony został w czerwcu 2005r. W listopadzie 2010 r. postępowanie przeciwko oskarżonemu zostało zawieszono, z uwagi na zły stan zdrowia, uniemożliwiający jego udział w rozprawie (k. 1673).

Od tego czasu kilkakrotnie Sąd Rejonowy uzyskiwał opinie biegłych z zakresu medycyny, co do możliwości stawiennictwa oskarżonego na rozprawę. W opiniach tych formułowano wnioski o takiej możliwości, ale jednocześnie przeciwwskazania do odbywania przez oskarżonego długich podróży. W ostatniej opinii z dnia 10 września 2012 r., po wskazaniu licznych schorzeń, biegły wprost stwierdził, że „badany w obecnym stanie zdrowia nie jest zdolny do odbycia podróży do Sądu w L.; może natomiast uczestniczyć w rozprawie w Sądzie w B. ”

(1766 v). Taka opinia legła u podstaw wystąpienia Sądu miejscowo właściwego z niniejszą inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Biorąc pod uwagę upływ czasu od wniesienia aktu oskarżenia, szczegółowo udokumentowany stan zdrowia E. R. oraz podjęte przez Sąd Rejonowy czynności procesowe zmierzające do ustalenia możliwości przeprowadzenia postępowania jurysdykcyjnego należy uznać, że inicjatywa Sądu była uzasadniona. Zasadnie Sąd Rejonowy powołał liczne judykaty Sądu Najwyższego, przyjmujące za celowe wykorzystanie możliwości przewidzianych w art. 37 k.p.k. w sytuacjach analogicznych do przedmiotowej. Skoro w sądzie miejscowo właściwym brak realnych perspektyw rozpoznania sprawy, ale możliwość taka istnieje w przypadku przekazania jej do sądu położonego w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonego, to dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za takim rozstrzygnięciem. Dobro w postaci realizacji podstawowych celów postępowania karnego, określonych w art. 2 k.p.k., niewątpliwie stoi ponad zasadą rozpoznania sprawy przez sąd ustawowo właściwy.

Sąd Rejonowy również zasadnie wskazał, co dostrzeżono także w opinii biegłego, że wobec zamieszkiwania przez E. R. w W., zasadne jest przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w B.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.